

Rosja rozpoczęła przerzut S-300 do Syrii

26 września 2018

Ministerstwo Obrony Rosji rozpoczęło przerzut do Syrii systemów walki radioelektronicznej (REW), poinformowało gazetę „Izwestija” źródło w resorcie. Pierwsze systemy zostały dostarczone w poniedziałek 24 września do bazy lotniczej Hmeimim samolotami Il-76, powiedziały źródła gazety. Dokładny skład grupy nie został ujawniony. Celem przerzutu środków REW jest tłumienie pokładowych radiolokatorów, systemów łączności i sterowania samolotów atakujących terytorium Syrii, a także tłumienie systemów nawigacji satelitarnej wroga. Systemy będą mogły stworzyć nad Syrią i przylegającym wybrzeżem Morza Śródziemnego nieprzepuszczalną radioelektroniczną kopułę o promieniu kilku kilometrów.



Gazeta cytuje wypowiedź redaktora naczelnego portalu „Military Russia” Dmitrija Korniejewa o tym, że do Hmeimim prawdopodobnie wysłano systemy „Krasucha-4” przeznaczone do walki z samolotami i dronami i P-330Ż Żytel. Ponadto wkrótce może zostać przerzucony najnowszy mobilny system Diwnomore, który może zakłócać pracę radaru na pokładzie, a także systemy komunikacji, zarządzania i nawigacji satelitarnej.

O przekazaniu Syrii systemów REW mówił wcześniej minister obrony Siergiej Szojgu: „W obszarach przylegających do Syrii nad Morzem Śródziemnym będzie prowadzone radioelektroniczne tłumienie nawigacji satelitarnej, pokładowych systemów radarowych i komunikacyjnych samolotów bojowych atakujących obiekty na terytorium Syrii”.

24 września Ministerstwo Obrony poinformowało o przekazaniu Damaszkowi przeciwlotniczych systemów rakietowych. Zostaną wysłane do Syrii w ciągu dwóch tygodni. Decyzja została podjęta po zniszczeniu rosyjskiego samolotu rozpoznawczego Ił-20 syryjskiej obrony powietrznej, o co Moskwa oskarżyła Izrael. Zdaniem rosyjskiego resortu wojskowego izraelskie samoloty, przykrywają się Ił-20, wystawiły go na atak syryjskiej obrony powietrznej. Izraelska armia za ten incydent obwiniła Syrię, Iran i „Hezbollah”.

Izraelski rząd omówił sytuację wokół pogorszenia stosunków z Rosją po katastrofie Ił-20 rosyjskich Sił Powietrzno-Kosmicznych, który w ubiegłym tygodniu został zestrzelony przez syryjską obronę przeciwlotniczą podczas odpierania izraelskiego nalotu na cel w rejonie Latakii. „Gabinet poinstruował Siły Obronne Izraela, by kontynuowały działania przeciwko obecności wojskowej Iranu w Syrii, koordynując działania w sferze bezpieczeństwa” – czytamy w komunikacie prasowym. Poczynając od jesieni 2015 roku funkcjonuje mechanizm komunikacji między Rosją i Izraelem mający na celu zapobieganie przypadkowym zderzeniom i innym niebezpiecznym incydentom podczas operacji w Syrii, gdzie Izraelczycy regularnie atakują obiekty infrastruktury wojskowej Iranu i jego satelitów.

Izraelskie media wyraziły zaniepokojenie w związku z decyzją o dostawie Syrii rosyjskiego przeciwlotniczego systemu rakietowego S-300, uznając, że takie kroki doprowadzą do poważnych konsekwencji dla Sił Powietrznych Izraela. Izraelski „Dziwiątą kanał”, mówiąc o przekazaniu S-300 syryjskim wojskom, pyta: „Za dwa tygodnie Izrael czeka koszmar?”

„The Jerusalem Post” zaznacza, że „pojawienie się u syryjskich wojskowych systemów S-300 pozwoli zmodernizować obronę powietrzną i stworzyć „zagrożenie dla izraelskich samolotów”, ponieważ taki system dalekiego zasięgu może śledzić samoloty i pociski balistyczne na dystansie do 300 kilometrów. Teraz, jak wskazuje gazeta, podstawę syryjskiej obrony powietrznej stanowią „w dużej mierze przestarzałe radzieckie systemy” i bardziej złożone systemy taktyczne, jednak, jak przypomina autor artykułu, Rosja dostarczyła już Damaszkowi systemy obrony powietrznej bliskiego zasięgu „Pancyr S-1”.

Według „Haaretz” dostarczenie zaawansowanego systemu przeciwlotniczego nie zapewni Damaszkowi gwarancji absolutnej ochrony przed nalotami z zewnątrz. Jednak, jak zaznacza autor, takie środki mogą zagrozić działaniom izraelskich sił powietrznych, dlatego od tej pory „Izrael będzie musiał dwa razy się zastanowić przed kolejnym atakiem”.

Z kolei gazeta „Yedioth Ahronoth” dochodzi do wniosku, że dostarczenie S-300 Syrii to naprawdę zła wiadomość dla Izraela. Rozmieszczenie tego zaawansowanego kompleksu, jak uważa publikacja, będzie wymagało od izraelskich sił powietrznych „większego wysiłku, większego planowania i większej ostrożności przy użyciu siły nad Syrią i Libanem”. Publikacja zwraca również uwagę na modernizację przez Rosję syryjskich systemów automatycznego kierowania i kontroli obrony powietrznej, które według „Yedioth Ahronoth” poprawią szybkość reakcji baterii syryjskiej obrony powietrznej. Autor artykułu wyraża obawy w związku z planami Rosji wykorzystania w Syrii nowoczesnych środków walki radioelektronicznej do tłumienia stanowiących zagrożenie myśliwców, pocisków i dronów. Według publikacji może to w przyszłości ograniczyć swobodę działania izraelskiego lotnictwa.

Wiceprzewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Rady Federacji, przewodniczący Komisji ds. Ochrony Suwerenności Państwowej Andriej Klimow w rozmowie z RT skomentował oświadczenie

premiera Izraela Benjamina Netanjahu, że przekazanie nowoczesnego przeciwlotniczego systemu rakietowego S-300 Syrii „zwiększy niebezpieczeństwo” w regionie. „To zagrożenie dla wszystkich, którzy działają, naruszając Kartę Narodów Zjednoczonych. Nikt nie zapraszał Amerykanów ani Izraela do Syrii, na oficjalne zaproszenie rządu w Syrii znajdują się rosyjskie wojska i Iran. Przyleciał do suwerennego kraju samolot, otworzył ogień, zginęli ludzie. S-300 jest systemem ściśle obronnym” – podkreślił Klimow. Dodał, że Rosja wielokrotnie mówiła swoim partnerom, że „minimalne zagrożenie dla naszego kontyngentu zmusi nas do adekwatnej odpowiedzi”.

„Wcześniej na szczeblu dyplomatycznym mówiliśmy, że to niedopuszczalne, na szczeblu wojskowym staraliśmy się nie narażać na atak obcych wojskowych. Jednak po śmierci naszych wojskowych przebywających tam legalnie nie możemy przymykać na to oczu, jak każde inne państwo. W rzeczywistości to, co robimy, jest elementarną samoobroną. Każde działanie USA odbierają jako wrogie, natomiast Izrael powinien wszystko wyważyć. Liczymy na to, że dialog między przywódcami naszych państw, dialog na szczeblu MSZ nie pozwoli doprowadzić sytuacji do absurdu” – podsumował Klimow.

Wcześniej Netanjahu oznajmił, że dostawa S-300 do Syrii „zwiększy niebezpieczeństwo” w regionie. USA z kolei uważają, że przekazanie Syrii rosyjskiego przeciwlotniczego systemu rakietowego S-300 może doprowadzić do zwiększenia zagrożenia dla amerykańskich sił w republice.

Tymczasem brytyjski rząd jest gotowy розміścić w kraju uczestników działającej w Syrii organizacji Białe Hełmy i członków ich rodzin. Odpowiednie wspólne oświadczenie zostało wydane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Rozwoju Międzynarodowego.

„Zgodnie z obecnym programem przesiedleń zagrożonych osób Ministerstwo Spraw Wewnętrznych we współpracy z Urzędem Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, Ministerstwem Rozwoju

Międzynarodowego i Ministerstwem Budownictwa Mieszkaniowego pracuje nad tym, aby przenieść [do Wielkiej Brytanii] rodziny [członków Białych Hełmów]" – czytamy w oświadczeniu, które otrzymał Sputnik.

Szef brytyjskiego MSZ Jeremy Hunt nazwał działaczy Białych Hełmów bohaterami naszych czasów. „Są szanowani za odwagę, ratowanie życia, zostali nominowani do Pokojowej Nagrody Nobla. Jesteśmy szczęśliwi, że pierwsze Białe Hełmy przeniosą się do Wielkiej Brytanii" – powiedział minister.

Z kolei minister spraw wewnętrznych kraju Sajid Javid oświadczył, że Białe Hełmy uratowały tysiące istnień ludzkich. „Jestem dumny z tego, że Wielka Brytania przyjmuje tych odważnych ludzi i ich rodziny, daje im możliwość rozpoczęcia życia na nowo" – powiedział Javid.

W oświadczeniu stwierdzono, że "Białe Hełmy jako „organizacja obrony cywilnej" ocaliła życie ponad 115 tysięcy osób.

Zdjęcie: [Kremlin.ru](https://kremlin.ru) (CC BY 4.0)

Źródło: pl.sputniknews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net